

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 31 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, slosseniu pracy, przerywaniu komunikacji, abonent niema prawa żądać posaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 82. Konto czekowe P. K. O. Poznań 304, 302.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-10 w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 60 gr. Rabatu udziela się przy oszestem ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym żądaniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawstwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 103

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 5 września 1936 r.

Rok 17

## Partyjna wykładnia

Słowa Wodza Naczelnego, wypowiedziane w Paryżu do przedstawicieli polskich stowarzyszeń i organizacji, kładące nacisk na konieczność — „skupienia się bez waśni, bez różnic“ pod jednym sztandarem — wywołały głębokie wrażenie w społeczeństwie.

Lecz już słyszymy brzęk owych przysłówiowych nożyc, które stale się odzywają, ilekroć w Polsce pada hasło konsolidacji narodowej nie pod wezwaniem partyjnym, ale ideowym, ogólnym, państwowym.

Nożycy się odezwały — jakżeby mogło być inaczej? — na łamach głównego organu endeckiego, następcy smutnej pamięci „Gazety Warszawskiej“ mieniającej się obecnie „Warszawskim Dziennikiem Narodowym“

Na apel Wodza Naczelnego endecja odpowiada:

— „Takiego skupienia i takiego współdziałania nikt nie może brać na serio, ani się do niego entuzjasmować“

I dochodzi do wniosku.

— „Ktoby chciał obudzić wiarę i zapał w społeczeństwie polskim, ten musiałby innymi zgoda iść drogami i inne stosować metody.“

Jakie były te „inne drogi i metody“ — tego oczywiście organ endecki nie podaje, ale my przecież dobrze wiemy, co pod „innymi drogami i metodami“ endecja rozumie. Inne „drogi“ to właśnie pogłębianie różnic między obywatelami I i II klasy, to rozpętanie atmosfery potępieńczych swarów i waśni, to wzięcie w pacht pojęcia narodu przez jedną grupę — to wreszcie owe błędne koło wiecznych rozgrywek i nieustannych polemik, wyczerpujących w jałowych sporach całą energię i topiących w mętnych bajkach taniej frazeologii demagogicznej, każdy wysiłek twórczego czynu.

Te drogi i te metody endeckie są nam od wielu lat bardzo dobrze znane. Jeśli endecja przypuszcza, że zastosować się dadzą również i teraz wobec rzuconego przez Wodza Naczelnego hasła „skupienia się bez waśni, bez różnic“ — to jest w grubym błędzie i oddaje się po prostu złudzeniom.

„Metoda“ bowiem, którą dotychczas endecja praktykowała miała w każdym wypadku i przy każdej sposobności następujący przebieg:

Gdy tylko ukazywał się jakiś twórczy plan, jakaś zapowiedź czy to w dziedzinie ustrojowej, czy gospodarczej, społecznej itd. — natychmiast otaczała ją prasa endecka atmosferą plotek czy wymysłów, po prostu wyssanych z palca, z bujnej wyobraźni wysnutych. W dwa dni potem te właśnie plotki nabierały w prasie endeckiej charakteru niewzruszonych prawd. Ba — sami twórcy plotek poczynali w nie święcie wierzyć. W cztery dni potem walił z tamtej strony huraganowy ogień oburzenia, lub też wypętały insynuacje, oparte oczywiście na... prawdziwości... wymysłów. W ten sposób kuto ogniwa łańcucha kłamstw i utrudniano społeczeństwu orientować się w tem, co jest prawdą, a co plotką. — W ten sposób lepsze intencje spowi-

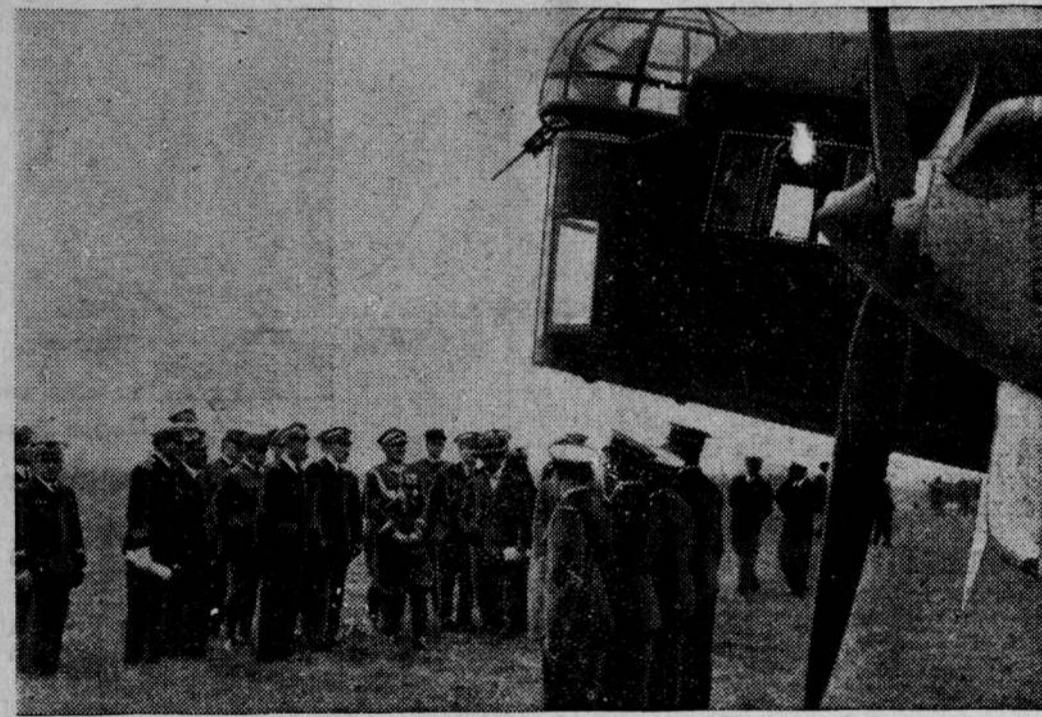
## Gen. Rydz - Śmigły odebrał wspaniałą defiladę armii francuskiej

NANCY. Na wspaniałym placu Króla Stanisława w Nancy odbył się kulminacyjny punkt uroczystości wojskowych, zorganizowanych na cześć gen. Śmigłego Rydza. Od wczesnego rana tłumy publiczności zaległy plac oraz wszystkie przyległe ulice. Dachy pałaców otaczających plac zapelnily

ci dokonał przeglądu wojsk, wjeżdżając kolejno w każdą z zbiegających się w kształcie gwiazdy ulic, na których ustawione były oddziały witalny po drodze owacyjnymi okrzykami. Następnie auto generalicji zajęło chalo przed ratusz, gdzie gen. Śmigły Rydz przywitał się z prefektem depar-

23 lat tak wspaniałej defilady. Następnie generał przeszedł przed frontem sztandarów organizacji kombatanckich polskich i francuskich, salutując sztandary, poczem udał się do gmachu ratusza, gdzie w przepięknej sali króla Stanisława podano mu do podpisu złotą księgę miasta Nancy. Wobec niemiłkających owacyj i wiwatów tłumów zgromadzonych na placu, gen. Śmigły Rydz zmuszony był ukazać się na balkonie ratusza, witany okrzykami: „Niech żyje Polska i niech żyje armja!“

O godz. 11,30 gen. Śmigły Rydz, gen. Stachewicz i gen. Gamelin wraz z otaczającą ich generalicją odjechali do Metz.



W czasie pobytu we Francji, gen. Rydz - Śmigły zwiedzał urządzenia lotniska w Reims - Courcy.

się setkami osób wyczekujących w skwarnym słońcu na uroczystość. — Przed ratuszem stanął szpaler delegacji i organizacji kombatanckich z trzydziestu kilka sztandarami, a wśród nich sześć sztandarów polskich organizacji w Lotaryngii.

O godz. 9,30 gen. Śmigły Rydz w towarzystwie gen. Camelin i generali-

tamentu Meurihe'et Moselle Bosney, merem miasta Nancy Schmittem i konsulem RP. Lechowskim. Następnie generał stanął na placu mając po swej prawej ręce gen. Gamelin, po lewej zaś gen. Stachewicza.

Jak twierdzili wojskowi, obecni na placu, żadne z miast francuskich nie wylęczając Paryża, nie oglądało od

## UREGULOWANIE SPRAWY NIEMIECKIEGO RUCHU TRANZYTOWEGO PRZEZ POLSKĘ.

W wykonaniu zawartego w kwietniu br. zasadniczego polsko-niemieckiego porozumienia co do sposobu ruchu tranzytowego z Prus Wschodnich do reszty Rzeszy i zpowrotem zostały w dniu 31 sierpnia br. podpisane w min. komunikacji Rzeszy i w min. gospodarki Rzeszy dwa układy regulujące otwarte kwestje finansowe i techniczne ruchu tranzytowego do końca 1936 r. W pierwszym z tych układów ruch tranzytowy dla zaoszczędzenia kosztów został skupiony na najkrótszej drodze. W drugim układzie zajmującym się sprawą zaległych jeszcze polskich wierzytelności w ruchu tranzytowym przewidziana została likwidacja tych zaległości przez przerwianie ich z niemieckimi pretensjami finansowymi w Polsce, oraz przez dodatkowy wywóz towarów niemieckich do Polski.

jano w mgławice i fałszowano oczywiście rzeczywistość.

Zdało się, że tę „metodę“ zamierza endecja zastosować również i teraz. Od dłuższego już czasu nanizuje na swej partyjnej nitce ogniwa długiego łańcucha plotek i kłamstw, dotyczących akcji skupienia zdrowych sił społecznych pod hasłem „obrony Polski i podciągnięcia wyżej“. Mój Boże czegoż to nie wypisuje się w pismach i pisemkach endeckich na ten temat. Jak zongluje się nazwiskami, grupami, stanami, zawodami — Z jaką łapczywością wylapuje się lada ochłap na śmietnikach plotkarskich, by go podnieść do godności „argumentu“ z jaką gorliwością snuje się najfantastyczniejsze wnioski z „rewelacji“ różnych agencji.

Próżne te wysiłki. Już w roku 1928 powiedział Józef Piłsudski: „Gdy czasy tak wielkie idą, co świat na inny zmieniają, te czasy nie są na miarę

piersi tchórzów, na miarę piersi lotrzyków.“

Idą czasy wielkie, w drodze są rzeczy nowe.

Będą one wcielone w czyn — jak to wyraźnie wobec wychodźstwa polskiego zapowiedział gen. Śmigły Rydz — to nie siłą brutalną.

Będą zrealizowane siłą konsolidacji ludzi dobrej woli i twórczego czynu, moralnym nakazem „skupienia się bez waśni i bez różnic“ pod jednym sztandarem na którym wypisane jest wielkie hasło obrony Polski.

I będą zrealizowane bez względu na to, czy to się podoba czy też nie podoba ludziom, opierającym swą egzystencję polityczną właśnie na nieceniu waśni i pogłębianiu różnic w społeczeństwie.

Może to jest ostatnia próba wykrzesania „zdolności skupienia się pod jednym sztandarem“ drogą wstrząśnięcia sumieniami i przemówienia do instynktu samozachowawczego, drogą

moralnego wpływu celem usunięcia posiewu „waśni i różnic“ ze strony tych, którzy wciąż jeszcze zatruwać chcą atmosferę życia publicznego duchem przekory.

Czyżby endecja wołała, aby „drogi i metody“, które stosować będą wykonawcy ideowego programu Wodza Naczelnego, były inne?

Nie sądzimy bowiem, aby na takiej zmianie „dróg i metod“ dobrze wyszła endecja... Jeśli nie wierzy, może zasięgnąć informacji u naszych sąsiadów na wschodzie i zachodzie.

Polska na takie „inne drogi i metody“ pójść nie chce. Wierzmy bowiem w siłę atrakcyjną hasel konsolidacji więcej niż w moc przyciągającą „waśni różnic“.

I potrafimy też o tem przekonać tych, którzy spekulują na nieceniu waśni i pogłębianiu różnic.

Oczywiście lepiej byłoby, by to przekonywanie obyć się mogło bez — „metod“ stosowanych gdzie indziej...



## Co słychać?

W KRAJU.

■ W Warszawie odbywa się 17 z urzędu zjazd międzysojuszniczej organizacji b. kombatanów (t. zw. Fidacu).

■ Francuski minister przemysłu i handlu Paul Baskid przybywa w dniu 10 bm. do Warszawy.

■ P. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. Marcos A. Savon, jako konsulowi Argentyny na obszar województw: pomorskiego, poznańskiego, łódzkiego i śląskiego z siedzibą w Gdyni.

■ Dnia 1-go b.m. minister spraw zagranicznych p. J. Beck przyjął kolejno posła Grecji w Warszawie p. Collasa i posła Belgii w Warszawie p. Paternotte de la Vaillée.

■ Dnia 2-go b.m. minister spraw zagranicznych p. J. Beck przyjął posła Iranu w Warszawie p. Hamid Sayah, który wręczył p. ministrowi insygnia „Homoyoun” I klasy z wielką wstęgą.

Z Zagranicy

■ Ojciec święty przyjął na prywatnej audiencji Kardynała Marmaggl, który powrócił z Synodu w Częstochowie.

## Pokoje

tanie, czyste, wygodne,  
ciche z wodą bieżącą  
ciepłą i zimną

blisko Dw. Głównego  
w Warszawie

w Hotelu Royal

Chmielna 31.

Kawiarnia. ♦ Bezpłatny garaż.

## W 15 GODZIN PRZEZ ATLANTYK.

LONDYN. Lotnicy amerykańscy Richman i Merrill oczekiwani dzisiaj na lotnisku w Croydon pod Londynem około godz. 17-tej z powodu wyczerpania zapasu benzyny zmuszeni byli do lądowania na wybrzeżach Walii o godz. 16 min. 8. Samolot opuścił się w pobliżu miejscowości Marnordilo w Carmathen Sands.

Samolot „Lady of Peace” przeleciał nad Atlantykiem z przeciętną szybkością 210 angielskich mil na godzinę. — Lotnicy stracili około godziny na znalezieniu odpowiedniego miejsca do lądowania. Chmury, które unosiły się na nieznacznej wysokości zmniejszały stałe pole widzenia. Kiedy samolot znajdował się na połowie drogi do Anglii na wysokości około tysiąca metrów, nagle z błyskawiczną szybkością zaczął się opuszczać na dół. Lotnicy z trudnością odzyskali nad nim kontrolę.

## GDZIE SĄ BALONY?

MOSKWA. Korespondent Pata w Moskwie donosi, że do godz. 20-tej nie otrzymano żadnych wiadomości o balonach, biorących udział w zawodach o puchar Gordon Benetta.

Według informacji, otrzymanych przez Aeroklub R. P., balon niemiecki „Augsburg” z pilotem Ernestem Frankiem i Baudererem lądował 100 klm. na południe od Mołwatyce w odległości około 920 klm. od Warszawy w kierunku Moskwy.

Brak jest wiadomości o losach 6 balonów „Deutschland”, „Sachsen”, — „Belgica”, „Polonia II”, „Warszawa” i „LOPP”. Według przypuszczeń, balony te poszybowały na wschód, docierając może nawet do Uralu (co jest zupełnie możliwe przy 50 godzinnym locie).

## WIECZNY TULACZ.

LONDYN. — Trocki opuścił wraz z małżonką Hoenefoss, udając się do nowego miejsca pobytu, którym jest Sudby o 20 mil na południe od Oslo. W drodze towarzyszył Trockiemu samochód z eskortą policyjną.

# Niezwykłe bohaterstwo powstańców Znowu 1600 zabitych i rannych

SEVILLA. — Specjalny korespondent Havasa donosi: W życiu politycznym Hiszpanii zaznaczył się ostatnio nowy, odgrywający bardzo poważną rolę element, którym jest hiszpańska falanga. Rozpada się ona na trzy kategorie, z których pierwszą stanowi grupa ludzi o znacznym wyrobieniu politycznym i zdefiniowanym programie socjalnym, drugą, odłam zwalczający marksizm i występujący przeciw tym, którzy zwalczają kościół i własność prywatną i trzecią wreszcie kategorię, składającą się ze zwerbowanej młodzieży, nieświadomionej politycznie, lecz odważnej i subordynowanej. Na razie nie da się przewidzieć oblicze polityczne przyszłego rządu, tembardziej że Hiszpania nie zagrożona od dwóch wieków przez inwazję nieprzyjaciela, wykazuje mało elementów sprzyjających utworzeniu rządu jedności narodowej.

RABAT. — Radiostacja w Jerez dela Frontera donosi: Załoga brytyjskiego torpedowca, który zawinął do Gibraltaru oświadczyła, że wojska narodowe znajdują się w odległości 5 km. od Malagi. Samoloty powstańcze obrzuciły miasto bombami, przy czym liczne budynki, między nimi hangar lotniczy, zostały uszkodzone. Lotnictwo powstańcze rozwinęło również ożywioną działalność na frontach Huesca, Terruel i Saint Martial. Na froncie Asturii znajdują się wojska powstańcze, po zdobyciu Tineo, Salas i Trubia, o 30 km. od Oviedo.

BURGOS. — Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że samoloty powstańcze zbombardowały m. Trubia nie daleko Oviedo, gdzie znajdują się największe w Hiszpanii fabryki armat. Eskadry latały następnie długo nad Oviedo.

Na odcinku Alinza wojska powstańcze zbombardowały pozycje artylerii nieprzyjacielskiej, położone na północ od Imonu. Na froncie Terruel i Huesca walki trwają narazie bez rezultatu.

BIRIATOU. — Havas donosi: Po huraganowym przygotowaniu artyleryjskim przeszli powstańcy około godz. 14-tej do ataku. Po przełamaniu zaciętego oporu wojsk rządowych udało im się zdobyć górę Turiarie. — La Pucha znajduje się w krzyżowym ogniu artylerii powstańczej, zajmującej pozycję na drodze do Irunu i karabinów maszynowych, umieszczonych na dominujących nad miejscowością wzgórzami.

BIRAITOU. — Havas donosi: La Pucha znajduje się pod niezwykle silnym ogniem karabinów maszynowych i artylerii powstańczej. Wojska rządowe bronią się zacięciem, lecz sytuacja ich jest rozpacziwa i ostateczna klęska jest kwestją najbliższych godzin. — Wojska rządowe, wspierane przez pancerny pociąg, usiłowały utrzymać się na wzgórzach naprzeciwko La Pucha, lecz znajdują się niżej od pozycji powstańców, musiały się skutkiem zbyt silnego ostrzeliwania cofnąć. San Marcial, jak i droga Irun — San Marcial znajdują się w strefie gwałtownego ognia powstańców. Obrońcy Irunu przeżywają tragiczne chwile. — Miasto jest bez przerwy ostrzeliwane przez artylerię powstańczą z Fontarabii oraz przez trzy baterie ciężkich dział.

HENDAYE. — Agencja Reutersa donosi: Wojska powstańcze nie wykorzystwały przeprowadzonego przez nie w dniu wczorajszym niezwykle starannego przygotowania artyleryjskiego, nie posuwając się ani krok naprzód. Straty po obu stronach są olbrzymie. Liczba zabitych i rannych przekracza 1.600. — Dyscyplina wojsk rządowych zdaje się być dobrą, czego dowodem jest postawa tych wojsk w dniu wczorajszym w czasie poje-

dyndku artyleryjskiego, w którym powstańcy przewyższali znacznie wojska rządowe liczebnością baterii. — Dyscyplina wojsk powstańczych jest jak się z daje znacznie gorsza.

Do godz. 11-tej nie upadł dziś na froncie Irunu ani jeden pocisk, ani też nie pojawiły się samoloty.

## PAOLINO W PRZEBRANIU CHŁOPSKIM UCIEKŁ Z WIEZIENIA.

Słynny bokser hiszpański Paolino opisuje dramatyczne szczegóły ucieczki z więzienia w Madrycie. Paolino, podejrzany o sympatie faszystowskie, miał być rozstrzelany razem z kilkoma innymi więźniami. Na dzień przed egzekucją, dozorca więzienny, dobry znajomy boksera doręczył mu do celi

ubranie chłopskie. W tym przebraniu Paolino wyszedł z celi i niezauważony przez nikogo dotarł na dziedziniec więzienia, kierując się prosto ku bramie wyjściowej. Przy bramie Paolino, który miał pozatem umieszczony na widocznym miejscu znaczek frontu ludowego pozdrowił strażników hasłem frontu ludowego i podniesieniem w górę zaciśniętej pięści. Gest ten i śmiałe wystąpienie otworzyły mu bramy więzienia. W kilka dni później przekradając się przeważnie nocą, przesmykami górskimi Paolino dotarł do okolic zajętych przez wojska powstańcze, skąd już stosunkowo łatwo dostał się do Hendaye na granicy francuskiej. Bokser jest silnie wyczerpany na skutek ostatnich przejść.



Hiszpańska milicja czerwona.

## Początek sezonu

Wrzesień — to jesień, a przynajmniej początek sezonu jesiennego. We wszystkich dziedzinach życia, które w ciągu dwu miesięcy oddawały się błogim wywczasom, rozpoczyna się ruch.

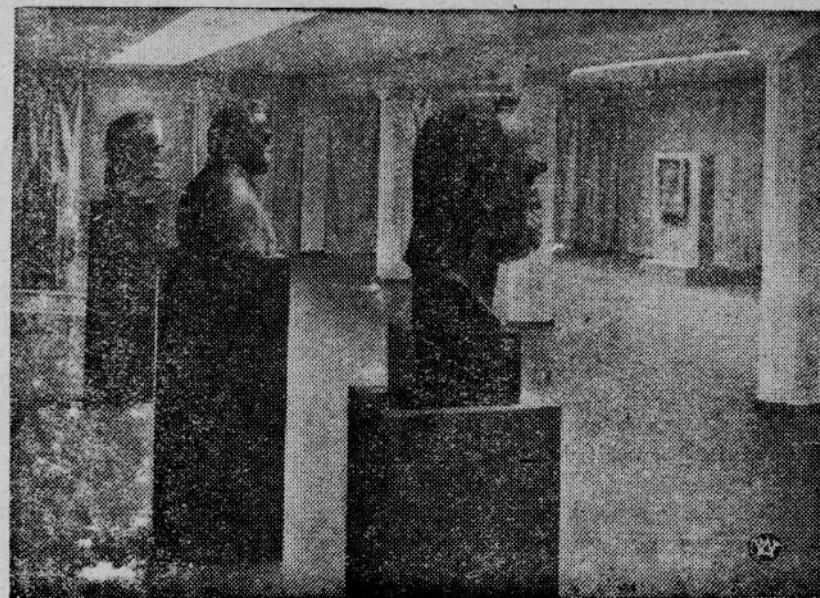
Ożywienie panuje też wśród graczy loteryjnych, bo właśnie 9 września rozpoczyna się ciągnięcie czwartej klasy trzydziestej seryjnej Loterii Państwowej, by zakończyć się dwudziestego ósmego tegoż miesiąca wylosowaniem głównej wygranej — miliona złotych.

Zresztą nie tylko milion stanowi atrakcję tego ciągnięcia. Dzięki pewnym posunięciom, jak na przykład skasowanie wygranych seryjnych oraz specjalnych itp., można było dokonać w planie zmian bardzo dla graczy korzystnych. Tak więc, niezależnie od trzech wygranych po sto tysięcy zło-

tych i dziewięciu po pięćdziesiąt tysięcy, wprowadzono cztery nowe wygrane po siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych każda; zwiększono ilość wygranych po dwadzieścia tysięcy złotych, z dziesięciu na piętnaście, zaś wygranych dziennych, których wysokość ustalono na dwadzieścia pięć tysięcy złotych, z czterestu na siedemnaście itd. A zatem, jak widać, szanse uzyskania jednej z większych lub średnich wygranych znacznie się wzmożyły.

Ponieważ od ciągnięcia dzieli nas już tylko kilka dni, przeto należy spieszyć się z odnowieniem losu. — Szczęścia powinni spróbować również ci, którzy w czasie wakacyj letnich zaniedbali gry w pierwszych trzech klasach bieżącej Loterii; możliwości są tak duże, iż wydatek na los bardzo im się opłacić może.

Wsalach Muzeum Wojska została otwarta wystawa rzeźb M. J. Piłsudskiego





# Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

## Ogólne

— **Udostępnienie zwiedzenia osady przedhistorycznej w Biskupinie.** — Ministerstwo Komunikacji przyznało 50 proc. zniżkę kolejową na przejazd do Żnina i z powrotem na zjazd, organizowany w Biskupinie pod hasłem: „Tydzień Biskupina i Paluk”, celem umożliwienia zwiedzenia słynnych wykopalisk przedhistorycznych osady bagiennej z przed 2500 lat, odkopanej przez Ekspedycję Wykopaliskową Uniwersytetu Poznańskiego. Zniżka stosowana będzie w czasie od dnia 28 sierpnia do dnia 7 września br. w ten sposób, że przejazd do Żnina odbędzie się za bilet normalnym, wykupionym na zasadzie karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, co musi być potwierdzone na karcie datownika kasy biletowej stacji wyjazdu pierwotnego, powrót zaś bezpłatnie na podstawie biletu na przejazd pierwotny, ostemplowany przed wyjazdem z Żnina wraz z kartą uczestnictwa w kasie biletowej. Bilet normalny, wykupiony na przejazd do Żnina bez karty uczestnictwa nie uprawnia do przejazdu bezpłatnego spowrotem.

Karty uczestnictwa są do nabycia w placówce Polskiego Biura Podróży i Towarzystwa Wogans Lits — Cook.

— **Sporządzenie świadectw ubóstwa.** — Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło ostatnio, aby wydawane przez odnośne władze świadectwa ubóstwa były sporządzane dokładnie i na formularzach na ten cel przeznaczonych.

Zarządzenie to wydane zostało dlatego, że zdarza się, iż niektóre władze wydają świadectwa ubóstwa, zaznaczając tylko ogólnikowo, że starający się o świadectwo nie posiada środków na uiszczenie opłat stempowych. Uniemożliwia to władzom sądowym powzięcie trafnej decyzji w sprawie zwalniania od opłat stempowych.

— **Ostrzeżenie.** — Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu stwierdziła w ostatnim czasie ponownie, że na terenie poszczególnych powiatów województwa Poznańskiego i Pomorskiego pojawiają się różni osobnicy, którzy podstępnie, za rzekome wyrobienie uzyskania renty, lub podwyższenia już pobieranej renty z ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość, każą sobie płacić przez rentobiorców, lub starających się o rentę stosunkowo dość wysokie kwoty na opłacenie rzekomo brakujących składek i kosztów manipulacyjnych do Ubezpieczalni Krajowej. Osobnicy ci, którzy przedstawiają się przeważnie urzędnikami Ubezpieczalni Krajowej, lub występują jako pośrednicy prywatni, wplacane im kwoty sobie przywłaszczają.

Ubezpieczalnia Krajowa przestrzega na tej drodze rentobiorców i starających się o rentę z ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość przed wpłaceniem któremukolwiek z tych osobników pieniędzy na opłacenie składek inwalidzkich i zwraca uwagę na to, że w sprawach rentowych należy zwracać się bezpośrednio do Ubezpieczalni Krajowej lub też do Wójta lub Starosty Powiatowego.

Zwraca się również uwagę na to, że jedynymi urzędnikami występującymi na zewnątrz Ubezpieczalni Krajowej są tylko kontrolerzy posiadający legitymację służbową zaopatrzoną w fotografię kontrolera, podpis władzy Ubezpieczalni Krajowej i okrągłą pieczęć z godłem państwowym (orzelkiem), oraz posiadający dowód osobisty.

W razie pojawienia się fałszywego urzędnika należy w własnym interesie zawiadomić natychmiast najbliższą władzę państwową.

## Z Pomorza

— **Toruń.** — (Napad rabunkowy). We wtorek w nocy trzech nieznanymi osobnikami dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie Franciszka Tyl-

mana w Podgórzu, pod Toruniem. Jeden z napastników uprzednio wywołał Tylmana do stacji benzynowej pod pozorem kupienia benzyny, pozostali zaś dwaj wtargnęli do mieszkania, gdzie związali żonę Tylmana, żądając wydania kluczy od kasy ogniotrwałej. Gdy po pewnym czasie Tylman wrócił do mieszkania, napastnicy zbiegli, zabierając jedynie z kieszeni płaszcza portfel, zawierający 60 zł. gotówki. Władze policyjne wdrożyły dochodzenie.

— **Lubawa.** — (Pożar). — W Nielbarku, powiat lubawski, pożar zniszczył budynek szkoły powszechnej oraz trzy sąsiednie budynki gospodarskie, wyrządzając szkodę na kilkanaście tysięcy złotych. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono.

## Z całej Polski

— **Bydgoszcz.** (Pożar młyna) — W poniedziałek wieczorem wybuchł pożar w młynie państwowym w Bydgoszczy. Pożar zniszczył cały młyn. — Straty są olbrzymie.

— **Inowrocław.** (Matka bez serca). Służąca Waleria Jędrasikówna, licząca 22 lata obecnie zamieszkała w Wonorzu pow. Inowrocław, powiła we wrześniu ubiegłego roku dziecko w Skotnikach (powiat mogileński), gdzie wówczas pracowała u jednego z rolników. Niemowlę wymagało jednak ustawicznej opieki co odrywało ją ustawicznie od pracy, co mogło grozić utratą zajmowanego stanowiska. Wówczas zrodziła się u niej okropna myśl zgładzenia dziecka ze świata. W październiku 1935 roku zabrała ona 3 tygodniowe niemowlę i udala się z nim do pobliskiego lasu. Po małej chwili wahaniaschwyciła za nogi i uderzyła z rozmachem głową o wystający gruby korzeń drzewa, rozbijając główkę dzieciny. Za ten nieludzki czyn skazał Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu młodą zbrodniczą matkę Walerię Jędrasikówną na 5 lat więzienia. Sąd pozbawił ją również na pięć lat praw obywatelskich i honorowych.

— **Mogilno.** (Praktyki znachora). W Jaworowie przy pracy w polu Stanisława Strzekalówna, licząca lat 16, złamała lewą rękę. Zamiast do lekarza, udala się do znachora w Gębicach.

Znachor zawiesił swą pacjentkę za chorą rękę na sznurze w futrynie drzwi. Chora całym ciałem zawisła na złamanej ręce.

Znachor pozostawił wiszącą przez dłuższy czas, zapewniając, że po tej kuracji ręka będzie zdrowa. Tymczasem naskutek znachorskich praktyk, nieszczęśliwa dziewczyna doznała jeszcze większych komplikacji. — Ciężar zwisającego ciała spowodował złamanie obojczyka. — Dziewczyne musiano natychmiast odstawić do szpitala w Strzelnie. Znachorem zajęła się policja.

— **Poznań.** — (Chcieli iść z pomocą powstańcom). — Straż graniczna w Krotoszynie przychwyciła na granicy trzech mężczyzn, którzy usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę celem wstąpienia do hiszpańskiej legii cudzoziemskiej, aby w jej szeregach walczyć przeciwko wojskom rządu madryckiego.

— **Poznań.** (139 milionów strat). — Z zestawienia przeprowadz. przez Wielkopolską Izbę Rolniczą, wynika, że susza jaka nawiedziła niektóre powiaty w ciągu lat 1934 i 1935 wyrzuciła szkody w wysokości około 139 milionów złotych.

— **Poznań.** (Zbiegły więzień zastrzelił policjanta). Z więzienia w Białej Podlaskiej uciekł 24-letni Bolesław Sameszuk. Policja poszukiwała zbiega. Policjant Krupa z Międzyrzecza zatrzymał podejrzanego osobnika i chciał go wylegitymować. Osobnik

blyskawicznie wyciągnął rewolwer i zastrzelił policjanta. Pościg nie dał na razie rezultatu.

— **Poznań.** (Skazanie działacza komunistycznego). Za prowadzenie nielegalnej akcji komunistycznej, został skazany przez sąd apelacyjny w Poznaniu działacz komunistyczny Tomasz Samolczyk na 2 lata więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

— **Postawy.** (Wielki huragan) — Nad gminą kobylnicką przeszedł gwałtowny huragan, który na terenie wsi Sierody, Olszewki i Swirany pozrywał dachy z domów, przyczem 4 domy i 2 stodoły zostały zupełnie zrujnowane.

Starosta postawski powołał specjalną komisję, która udała się natychmiast do wymienionych wsi celem ustalenia rozmiaru wyrządzonych szkód i opracowania memoriału w sprawie przyjęcia z pomocą ofiarom klęski.

— **Łódź.** — (Bójka na zabawie). W czasie urządzanej przez organizację „Jungdeutsche Partei“ w Wielolecie w pow. konińskim zabawy powstała bójka między jej uczestnikami. W czasie bójki 50-letniemu Samuelowi Leszkemu zadano kilka ran tłuczonych i klutych w głowę, wskutek których Leszke poniósł śmierć. Trzech uczestników bójki, członków organizacji „Jungdeutsche Partei“ aresztowano.

— **Brzeziny Śląskie.** (Żydzi w drodze do Hiszpanii) W Brzezinach Śl. policja przytrzymała na granicy 4 Żydów usiłujących przejść granicę do Niemiec. Wszystkich zatrzymano i poddano rewizji, w czasie której znaleziono u nich większą ilość franków francuskich i marek niemieckich.

Przytrzymani okazali się Żydzi. Berek Seidner, zam. w Będzinie, Dawid Ginter z Radomska, Abraham Korrenfeld zam. w Chorzowie i Macher Bajgel z Będzina.

W czasie przesłuchania wszyscy podali, że zamierzali się dostać do Niemiec, a następnie przez Francję do Hiszpanji i brać udział w walkach po stronie milicji rządowej. Zwolenników czerwonego frontu odstawiono do dyspozycji sądziego śledczego w Chorzowie.

— **Katowice.** (Utarczka straży granicznej z bandą przemytników). — Na granicy pomiędzy dworem Nowa Ruda a Pawłowem na Śląsku doszło do utarczki pomiędzy strażą graniczną a bandą przemytników, składającą się z 15 osób, przekradających się z Niemiec.

Grupa została przez straż graniczną rozbita, przyczem w czasie pościgu doszło do wymiany strzałów.

— **Katowice.** (O odniemienie nazwisk polskich). — Polski Związek zachodni wszczął akcję, zmierzającą do odniemienia nazwisk śląskich.

W czasie urzędowania administracji zaborczej na Śląsku, zniekształcono szereg nazwisk mieszkańców Śląska.

— **Tarnów.** — (Olbrzymia wichura). Nad częścią powiatu tarnowskiego i dąbrowskiego przeciągnęła olbrzymia wichura, która zniszczyła wiele drzew owocowych i zwykłych. Chwilami wiatr miał nasilenie orkanu, o którego sile świadczy wyrwanie potężnych drzew z korzeniami. W Dębówkach Bryńskich huragan wyrwał z ziemi 100-letnią gruszę a w miasteczku Zabnie potężną akację. Wiele domów ma uszkodzone dachy.

— **Warszawa.** (Zawiedziona miłość powodem potwornej zbrodni) Potwornej zbrodni dokonano na ulicach Warszawy. Stało się to przy ul. Kruczej. Do przechodzącej młodej dziewczyny strzelił trzykrotnie ulomny garbaty Skorupski, bezrobotny. — Dwie

pierwsze kule raniły nieszczęśliwą niebezpiecznie. Była to ekspedientka sklepowa niej. Sosnowska. Trzecia zblakana kula trafiła przechodnia. Zabitym okazał się 27-letni Jan Kocwin, student medycyny.

Kocwin spieszył do zakładu położniczego, gdzie żona jego urodziła mu syna. Poród nastąpił na dziesięć minut przed tragiczną śmiercią męża położnej.

Policja aresztowała Skorupskiego, zaś ciężko ranną dziewczynę odwieziono do szpitala.

Tło tragedii stanowiła zawiedziona miłość. Sosnowska przez trzy lata utrzymywała bliższe stosunki ze Skorupskim. W tych dniach nastąpiło zerwanie, które doprowadziło do potwornej zbrodni.

## JUŻ OD 10 LAT ŻYCIA MŁODY NIEMIEC ZNAJDUJE SIĘ W KARBACH DISCYPLINY.

Narodowo socjalistyczne Niemcy dokonały olbrzymiego przeobrażenia całej struktury młodego pokolenia dzisiejszych Niemiec. Jest to działanie planowe z wyraźną kierunkową idącą po linii pełnego pogotowia całego narodu w szeregach odrodzonej i na nowo zorganizowanej armii.

Niemcy sięgają szybko po młode pokolenie, aby je wychować i pozyskać dla reżimu narodowo-socjalistycznego oraz oślnić posłannictwem Trzeciej Rzeszy, obrońcy honoru wielkiego narodu.

Po ukończeniu 6 lat dostaje się dziecko niemieckie do szkoły. Po ukończeniu 10 lat do organizacji t. zw. — „Jungvolk“ (Młody Naród) 14 lat do „Hitler Jugend“ 18 lat do partii narodowo-socjalistycznej, względnie S. A. (Sturmabteilung — oddziały szturmowe), 19 lat do „Arbeitsdienst“ (Służba pracy) na sześć miesięcy, wreszcie 20 lat do armii czynnej na dwa lata.

Jak widzimy bardzo wcześnie młoda dusza niemiecka dostaje się w żelazne tryby dyscypliny propagandy narodowo-socjalistycznej, a następnie przez próbę pracy do szeregów armii.

## „CZARNY LEGJON“ AMERYKAŃSKI CHCIAŁ ZARAŻAĆ TYFUSEM ŻYDÓW.

W Detroit, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej odbywa się obecnie proces „Czarnego Legjonu“, tajnej organizacji amerykańskiego faszystowskiego ruchu, która rzuciła hasło: Ameryka dla Amerykanów, zniszczenie gruntowne wszystkich obcych wpływów, śmierć masonom.

Proces ten trwa od dłuższego czasu i nie miał do niedawna żadnej atrakcji, dopiero gdy zabrał głos prokurator, okazało się jak na dużą sensację zakrwawa epilog procesu. Przytoczmy słowa prokuratora dosłownie za amerykańskim pismem „Herald“. — „Otrzymałem w tej chwili wiadomość która będzie musiała wzbudzić duże zainteresowanie. Oskarżony William Gunthe, w dniu dzisiejszym, przedpudniem złożył publiczne oświadczenie i zostało natychmiast stwierdzone. — Oświadczył on, że otrzymał od przywódców „Czarnego Legjonu“, rozkaz oddania swoich piwnic do produkcji bakcyli tyfusowych. — Dyrektorjum „Czarnego Legjonu“, składające się z wysokiego urzędnika, bakterjologa i aptekarza powzięto uchwałę zgładzenia 73 żydów detroickich zapomocą bakcyli tyfusowych. Była już sporządzona lista proskrypcyjna tych, którzy mieli być uśmierceni. Zapewniono sobie, placąc olbrzymie kwoty możliwość przesłania tych bakcyli przez firmy dostarczające skazanym ser i mleko.

Gunthego ruszyło w ostatnim momencie sumienie i odmówił wykonanie rozkazu.

Oświadczenie prokuratora wywołało olbrzymie poruszenie na sali sądowej, a następnie w opinii publicznej Ameryki.



## Projekt połączenia Wisły z Wartą

W związku z opracowanym wieloletnim programem inwestycji wodnych ministerstwo komunikacji przystąpiło obecnie do szczegółowego przebadania projektu połączenia Wisły z Wartą przez jezioro Gopło, Slesinskie, Mikorzyńskie i Pątnowskie.

Ogólne studia prowadzone były już dawniej w latach 1925 — 1927 i w tym też czasie opracowany został projekt generalny kanału Warta — Gopło. W przewidywaniu możliwej realizacji tego projektu już w najbliższym czasie, ministerstwo komunikacji prowadzi obecnie szczegółowe zdjęcia terenowe i badania hydrograficzne dla ostatecznego ustalenia trasy kanału oraz sposobów zasilania go wodą. Badania te mają za zadanie na podstawie generalnego projektu i dodatkowych danych wyjaśnić najbardziej racjonalne rozwiązanie zagadnienia komunikacyjnego przy najszerzym uwzględnieniu interesów melioracji doliny.

Połączenie wodne dwóch wielkich dorzeczy kraju odegra niewątpliwie doniosłą rolę gospodarczą, zwiększając znacznie zasięg wodnych transportów, idących do naszych portów morskich. Kanał rozpoczynać się będzie w pobliżu Konina, punktem zaś końcowym będzie Kruszewica, położona nad brzegiem Gopła, skąd istnieje już droga wodna przez skanalizowaną Noteć i Kanał Bydgoski do Wisły.

W chwili obecnej ministerstwo komunikacji prowadzi intensywne prace, zmierzające do poprawienia żeglowności na nieuregulowanym odcinku Warty od ujścia Prosnicy w górę. Prace te umożliwią przewozić wodą na nieprzerwaną przestrzeń od granicy państwowej aż do ujścia przyszłego kanału Warta — Gopło, względnie w górę do Sieradza. — Budowa kanału niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia ruchu żeglownego na Warcie i odciągnie część ładunków, kierujących się dziś wodą do portów niemieckich.

Poza wielkim znaczeniem gospodarczym droga wodna Wisła—Gopło — Warta otworzy szerokie możliwości dla naszego sportu wodnego oraz turystyki, udostępniając dotarcie do kompleksu najładniejszych jezior.

### LEGENDA SZPADY CARÓW.

W pałacu zimowym w Leningradzie znaleźli bolszewicy bardzo cenną szpadę carów, której pochwa wysadzana jest 38 drogiemi kamieniami. — Szpada posiada swoją legendę, a mianowicie miała zabezpieczyć cara przed wszelkimi ciężkimi chorobami i ranami śmiertelnymi na placu boju. — Skąd pochodzi ta „cudowna” szpada nie zdołano dotychczas ustalić. Krąży wersje, że miała być kiedyś własność

cia wodza Hunów Attyli. Temu twierdzeniu przeczy jednak misterna robota i niezwykła giętkość i twardość stali. Prawdopodobnie jest to szpada z X wieku. Ostatniego Romanowa nie uratowała jednak, jak widzimy, a zatem „cud” skończył się.

### WYSTARZY NIE KRZYCZEĆ „HEIL HITLER” ABY ZOSTAĆ WYRZUCONYM Z PRACY.

DREZNO. Niemiecki Sąd Pracy w Dreźnie, przed którym odbyła się rozprawa kilku robotników odmawiających pozdrawiania na sposób hitlerowski, z użyciem wyrazów „Heil Hitler”, wydał orzeczenie, oddalające skargę robotników. Każdy zatem pracodawca, może obecnie robotnika, który nie będzie używał pozdrowienia hitlerowskiego, zwolnić z miejsca jak to miało miejsce w tym procesie.

### KOMINTERN PRZYGOTOWUJE WE FRANCJI REWOLUCJĘ NA JESIEŃ.

Współpracownik „Temps” Jaques Bardoux ogłasza, że między komunistyczną Partią Francji, Kominternem oraz pewnymi czynnikami z ambasady Sowieckiej w Paryżu, wypracowano dokładny plan opanowania całkowicie Francji przez komunistów w pierwszym etapie całego życia gospo-

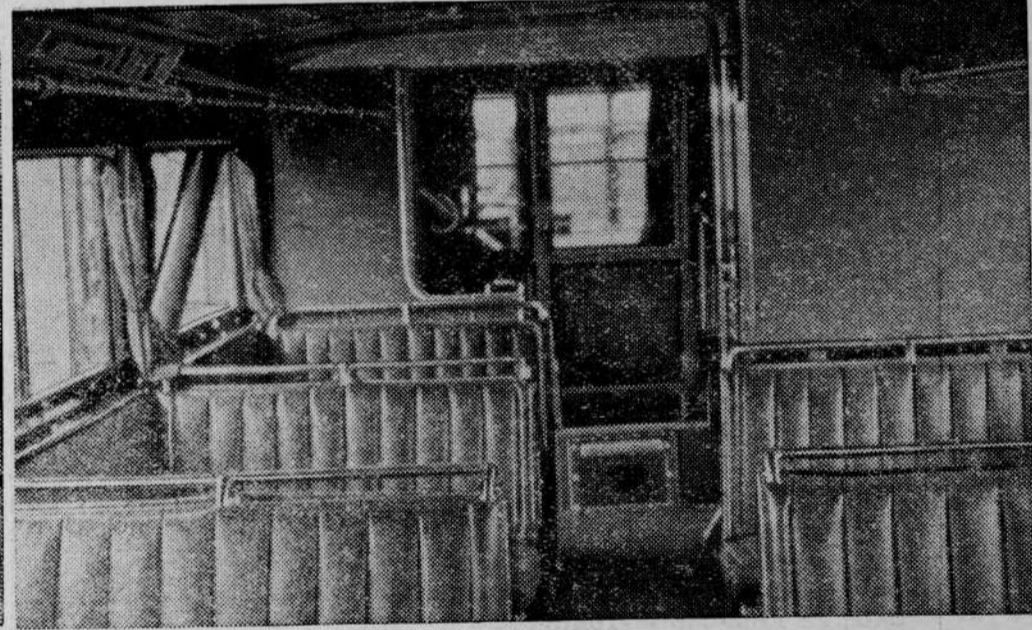
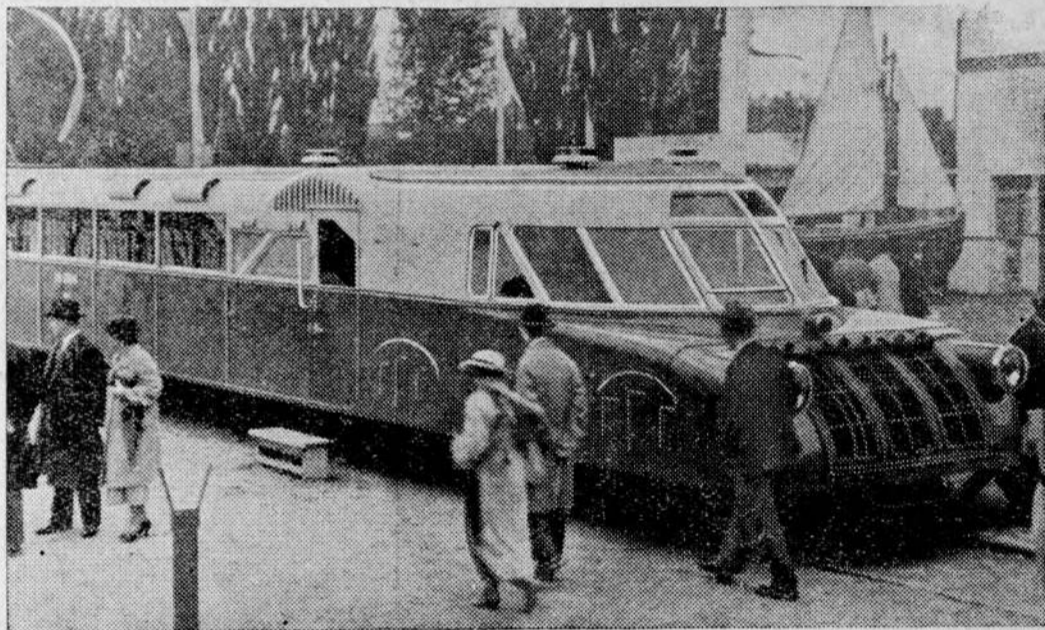
darczego Francji oraz wszystkich związków zawodowych, w drugim przygotowanie rewolucji, przez zmontowanie rewolucji, przez zmontowanie gruntowne frontu ludowego, zdemoralizowanie ośrodków oporu, rozsadzanie przez swoje komórki wszystkich wielkich zakładów kapitalistycznych. Końcowy etap działania ma być przewidziany na jesień 1936 roku, a zatem nie wykluczoną jest możliwość wybuchu w tym czasie rewolucji we Francji.

### PIENIĄDZE DLA DUCHÓW.

Jak widać ze świeżo ogłoszonej chińskiej statystyki przemysłowej, w Niebieskim państwie istnieje dotychczas szczególny przemysł, mianowicie, wyrobu t. zw. „pieniędzy duchów”.

Każda, mianowicie, rodzina chińska posiada, stosując się do odwiecznego zwyczaju, pieniądze takie, wyrabiane ze staniolu, które pali się w dni uroczystości rodzinnych na cześć zmarłych swych przodków, jakby dla dostarczenia ich duchom na tamym świecie funduszy pod postacią ducha spalanych rzekomych pieniędzy. —

A zwyczaj ten jest tak zakorzeniony, że wyrób — „pieniędzy duchów”, znajdujących zawsze odbył, stanowi jedną z ważniejszych gałęzi przemysłu chińskiego.



Na kolejkach podmiejskich Warszawy wprowadzono nowoczesne, szybkobieżne pociągi o zapędzie elektrycznym. Obrazki przedstawiają widok zewnętrzny i wewnętrzny takiego pociągu.

### Nasze nowelki

## W lesie

(Dokończenie)

Osiólek umilkł. Nastąpiła chwila tragicznej ciszy. Przerwał ją dopiero głos spokojny, wydobywający się z głębi wózka:

— Czy nie macie przypadkiem zapalki?

— Dlaczego, — zapytał przerażony zbrodniarz.

— Zapalcie jedną lub dwie, bo muszę poszukać zguby.

Drżąc na całym ciele, rozbrojony spokojem i prostodusznym heroizmem księdza, zbrodniarz machinalnie wydobyl kilka zapalek i potarł o podszew buta.

Światelko zabłysło i oto rabuś dostrzegł księdza podnoszącego jakiś drobny przedmiot ze spodu wózka.

Jest to mały krucyfiks — rzekł kapłan bez drżenia w głosie. Noszę go zawsze u paska. Czuję, że mi spadł, a byłoby mi bardzo boleśnie, gdybym go zgubił! O, to wielka pamiętka! Wio, wio, starowina! — dokończył, cmokając na osiołka.

Wózek ruszył z miejsca.

— Cóż wam zależy tak wiele na tem marnem drewnianku? — zapytał zbrodniarz niepewnym głosem.

— Co zależy, ptyasz? Mój przyjacielu, zrozumiesz to zaraz. Ten mały krucyfiks — tu przybliżył go do

latarki — całowało siedemnastu ludzi, stojących przed obliczem śmierci, siedemnastu ludzi, którzy umierali straszną śmiercią!...

— Na wojnie?

— Gorzej.

— Na cholere?

— Gorzej nawet niż na cholere... wierzaj mi, stokroć gorzej... ludzie ci... umarli pod gilotyną.

— Gilot... do czarta!

Zapanowało milczenie. Noc stawała się jaśniejsza. Na skrawku nieba zamigotało kilka błędnych gwiazd.

Ksiądz znów zaczął mówić powoli, tonem łagodnym, jakby na spowiedzi.

— Tak, mój przyjacielu siedemnastu ludzi tak umarło, jak ci powiedziałem... Takich rzeczy nie zapomina się nigdy, gdy było się kapłanem więzienia La Roquette.

— Jak to? Byliście kapłanem w La Roquette?

— Przez lat jedenaście... Pamiętam wszystkich. Biedacy... Gamaze... Adrien... Chanlot...

— Chanlot, morderca kucharki?

— Ten sam.

— Znałem go; służyliśmy w jednym pułku.

— Wyspowiadał się i był bardzo wzruszony... Wstępując na rusztowanie wszystkich prosił o przebaczenie... Byli i tacy, co płakali... Chanlot jednak w ostatniej chwili był zupełnie spokojny... A dalej inni... Petit Paul, Laumonin... Wszyscy, wszyscy całowali ten krucyfiks... choć nikt ich nie

namawiał. O, to piękny krucyfiks z temi przyschniętymi łzami skruchy najtwardszych zbrodniarzy... Dlatego tak mi na nim wiele zależy...

Nieznajomy oddychał ciężko. — Nagle zebrał odwagę i szepnął drżącym głosem:

— Ja nie wiem, księże, jakim to sposobem... może dlatego, że byliście kapłanem w La Roquette... lub też na myśl o tych... Nie wiem... nie wiem... dość, że czuję wyrzuty sumienia, że względem was postąpiłem tak nieuczciwie, tak podle...

Ksiądz nie dał mu skończyć.

— No, dobrze już, dobrze... nie mówny o tem więcej... Byłeś bardzo zły... ale to już przeszło... Co ciebie gniewa, biedaku? Masz może ciężkie troski... biedę, nędzę? — Zapewne troski... to straszna rzecz... Człowiek chce chleba, a niema, chce pracy — także niema... i ot — traci głowę... zapomina o Bogu... o prawie... i pewnego wieczoru, gdy naokół ciemno, a nikt nie patrzy... usłucha złego podszeptu i... Wszak uczyłeś się katechizmu?

— Tak, ale to bardzo dawno...

— Widzisz i byłeś żołnierzem... służyłeś Ojczyźnie Francji. Mój Boże, to śliczne powołanie. To uczy kochać bliźniego... wszystkich bliźnich... rodaków, dzieci jednej ziemi Ot, mój bracie, zapamięnij o tym złym czynie... Pogadajmy o tem w domu. Po powrocie od chorej... zagrzeżesz się na mojej plebanji, przemocujesz, a nazajutrz pogawędzimy i pójdiesz dalej szczęśliwy, spokojniejszy i lepszy.

Wózek stanął przed domkiem drożnika. Przybyli weszli do izby. Na ubogiem łożu leżała umierająca starszuszka męcząc się w przedśmiertnych boleściach. Straciła już mowę, więc nie mogła się spowiadać.

Ksiądz zbliżył się do łoża i począł odmawiać modlitwy. W miarę jak dopełniał ostatniej przysługi, cierpienia konającej zdawały się słabnąć twarz przyoblekała się w pogodę i wyraz ukonajenia, oczy zawierały się już do snu błogiego.

Kapłan wyjął Hostyę ze srebrnej puszeki, nim jednak podniósł ją do ust konającej, odwrócił się w stronę, — gdzie klęczał nieznajomy i wpatrując się w niego zakreślił trzymany opłatkami znak krzyża.

Klęczący złożył ręce. Zdawało mu się w tej chwili, że z małego opłatka bije jasność świetlana i padając na bladą twarz konającej otacza ją jakby promienną aureolą. Jasność ta ośniewała go przenikała w piersi, serce pod każdy atom ciała, w każde tętno krwi... i zdawała się przynosić do ziemi... Pod wpływem tego głowa zbrodniarza schyliła się pokornie i z oczu trysnęły łzy...

— Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu! — szeptał nieznajomy, bijąc się w piersi.

Ksiądz włożył Komunię w ledwie odchyłone usta konającej... Ostatnie słowa rozgrzeszenia... ostatnie błogosławieństwo dla ulatującej duszy — i oczy kobiety zawarły się na wieki... Arg.

Koniec.



Z DNIA.

IDZIE JESIEN...

Po osrebrzonych białym latem łąkach, po szarych polach, po mokradłach sennych, smętek się cichy wciąż snuje i błaka, melancholijny, jak ten wiatr jesienny...

To zajrzy w mroczną, martwą toń jeziora, lub z oblokami płynie w krąg po niebie, czasem się chowa gdzieś po sennych borach — w okwitłych ostach zwolna się kolebie...

I tak ciszę niesie wszędzie z sobą, że się wydaje, że zamarli świat cały — ...tchnie głuchą pustką i smuci żalobą, jak cmentarz, śmierci martwością zszarzały.

**KRONIKA**  
Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Stońce	
				wschód	zachód
4	Wrzesień	P.	Rozalji	4,50	18,19
5	"	S.	Wawrzyńca	4,52	18,17
6	"	N.	Zacharjasza	4,54	18,14

DYŻUR APTEKI.

Do przyszłego piątku dyżuruje Nowa Apteka (wl. Jankowski) rynek.

PORZĄDEK NABOŻENSTW W KOŚCIELE PARAFJALNYM POD WEZWANIEM ŚŚ. SZYMONA JUDY W WĄBRZEŃNIE.

1. Msze św. w niedzielę w święta o godz. 6,30; 7,30; 8,30, 9,30; 10,45. W Stanisławkach o godz. 10,30 nabożeństwo co drugą niedzielę z wyjątkiem wielkich wakacji.

2. W dni powszednie latem o godzinie 6,00 6,30 i 7,15, od 1 października — zimą o godzinie 6,30; 7,15 i 8,00.

3. Kazania w niedzielę i święta w czasie Mszy św. o godz. 6,30, 9,30 i 10,45 i co drugą niedzielę o godz. 7,30 i 8,30.

4. Kazania stanowe w niedzielę pierwszą po nieszporach dla Pań Żywego Różańca. W niedzielę drugą po sumie dla Ojców Żywego Różańca. W niedzielę trzecią po sumie dla Młodzieńców. Żyw. Różańca. Po nieszporach dla III Zakonu. W niedzielę czwartą po nieszporach dla Matek Żyw. Różańca.

5. Nieszpory w niedzielę i święta o godz. 3. W pierwszą niedzielę suma i nieszpory z Wystawieniem i procesją. Przed nieszporami udziela się o godz. 2,30 Sakramentu chrztu św.

6. Sposobności do spowiedzi św. w dni powszednie od godz. 6,30 w czasie spowiedzi wielkonocej od godz. 6-tej. W soboty i w dni przedświąteczne przed pierwszym piątkiem od godz. 5 po południu.

7. Chorych trzeba zgłosić do Zakrystiana p. Błaszkiwicz dnia przed tem. Odwiedza się chorych po ostatniej Mszy św. Uprasza się w niedzielę i święta z wyjątkiem nagłych wypadków przed południem do chorych nie wolać.

8. Inne nabożeństwa. W każdy czwartek przed pierwszym piątkiem godzina święta latem od godz. 7 — 8 zimą od 6 — 7 wieczorem. W piątek pierwszy latem o godz. 6, zimą o 6,30 Msza św. do Serca Pana Jezusa z Wystawieniem i litanją. Wieczorem o godz. 6,30 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa. W poście wielkim w niedzielę o godz. 3-iej Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym. W piątki Droga Krzyżowa dla dzieci o godz. 4 o godz. 6,15 dla dorosłych.

Nabożeństwo Majowe w dni powszednie o godz. 7,15 w niedzielę i święta zamiast nieszporów. Nabożeństwo czerwcowe codziennie rano o godz. 7,15. Msza o godz. z Wystawieniem i litanją śpiewaną do Serca Pana Jezusa. W piątek o godz. 7,15 Nabożeństwa do Serca Pana Jezusa. w niedzielę zamiast nieszporów. W oktawie Bożego Ciała codziennie o 6, rano Msza św. z Wystawieniem i procesją i wieczorem o godz. 7,15 nieszpory i procesja.

Nabożeństwa październikowe w dni powszednie o godz. 6,30 wieczorem w kościele parafjalnym. 30. 4. — 1. — 5. w Przytułku 2. — 5. Odpuść parafjalny przypada na dzień 28. 10. —

WADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Od niedzieli począwszy odprawiać się będzie nabożeństwa w niedzielę i święta jak zwykle to znaczy o godz. 6,30; 7,30; 8,30; 9,30 i 10,45.

W niedzielę po nieszporach schadzka Panien Różańcowych. W niedzielę 6. 9. 36. jako pierwszą w miesiącu kolektą nadzwyczajną na cele parafjalne. Suma i nieszpory z wystawieniem. W środę 16. 9. obchodzimy w parafji naszej dzień chorych. Prosimy chorych pragnących udział brać w nabożeństwie zgłosić w biurze parafjalnym w godzinach przedpołudniowych w przyszłym tygodniu. W niedzielę 13. 9.

**Rozkład jazdy P.K.P. i kolejki powiatowej**

Ważny od 3 września 1936 r.

odjazd w kierunku:

Toruń		Jabłonowo	
wag. mot. kolejki	pociągu P.K.P.	wag. mot. kolejki	pociągu P.K.P.
6.00	6.28	6.00	6.38
9.11	9.41	(do 3 X. 36 r.) 11.00	11.33
(od 4. X.) 10.55	11.16 b)	(od 4 X. 36 r.) 10.55	
(do 3. X. 36 r. 11.00	11.21 a)	14.36	15.06
Tow. 14,00	14.20 m)	(od 4 X. 36 r.) 16.50	17.19 b)
15.42	16.12	(do 3 X. 36 r.) 17.00	17.28 a)
20.55	21.25	20.00	20.30

m) motorówka — kursuje w dni robocze tylko do Kowalewa.

a) pociąg bezpośredni Insterburg — Dt. Eylau — Toruń — Poznań — Berlin i odwrot. kurs do 3 października 1936 roku.

b) pociąg bezpośredni Insterburg — Dt. Eylau — Toruń — Poznań kursuje od 4 października 1936 roku.

NAJMŁODSI OBYWATELE.

W urzędzie Stanu Cywilnego zanotowano w miesiącu sierpnia br. nast. urodzenia:

Konduktor, Stanisław Kruszczyński, syna; drogerzysta Lucjan Leśniewicz, syna; urzędnik katastralny Oton Madaliński, córkę, robotnik Stanisław Wojdyło, syna; mistrz rzeźniczy Alojzy Talkowski, córkę; robotnik Teodor Morański, syna; garncarz Franc. Gantkowski, córkę; slusarz Wł. Sądowski, syna; kupiec Karol Hakbardt, córkę; rolnik Feliks Sobczyński, córkę; torowy Feliks Kowalski, syna; kupiec Józef Chmielewski, córkę; kupiec Mieczysław Kowalkowski, syna; czeladnik piekarski Bolesław Wojtaszewski, córkę, szachmistrz Jan Karczewski syna. — 3 nieslubne i jedno martwe.

ODESZLI W ZASWIATY.

Zmarli: Robotnik Franciszek Lipski 44 lata. Jan Danes 4 i pół roku; Zygmunt Kirslein 8 m.; Kazimierz Leśniewicz 21 godzin; robotnik Władysław Gasz 33 lata; Krystyna Otręba 2 lata i 10 m.; wdowa Marja Lawrenc 80 lat; Jerzy Szumolalski 7 tygodni; rob. Jan Niewiadomski 58 lat; Bolesław Szczepański 7 mies. Adam Orszł 7 tygodni; Ludwika Koczówna 26 lat; Juljanna Szmalc 65 lat; robotnik Jan Mierzejewski 47 lat; Joanna Dopiera 3 miesiące; rolnik Władysław Śliwiński 65 lat, rob. Jan Gręzlikowski 67 lat.

NA WSPÓLNEJ DRODZE ŻYCIA.

Śluby zawarli: urzęd. gosp. Antoni Budny z Heleną Kalinowską, drukarz Jan Szlag z Weroniką Sokołowską; urzędnik skarbowy Albin Helmut Kuczkowski z wdową Klarą Karau z domu Zakrzewska; urzędnik skarbowy Zbigniew Julian Hawrzliński z Heleną Wiktorją Jaworowską. —

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Wczoraj na targowisku miejskim podczas przeglądu koni, jeden koń będący własnością p. dr. Koerner z Mlewa, sploszył się i dotkliwie poturbował robotnika z Ryńska. Nieszczęśliwy doznał złamania żeber. Pierwszej pomocy poranonemu udzielił p. dr. Kawczyński.

ŚWIĘTO DRUHEN I 10-LECIE.

W niedzielę 6 bm. tutejsze Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej obchodzi swoje doroczne „Święto Druhen”. Święto to połączone jest również z obchodem 10-lecia istnienia. Z okazji tej uroczystości w dniu tym o godzinie 4-tej po poł. w sali p. Klimka uroczystą akademią.

CO BĘDZIE 6-GO WRZEŚNIA?

W nudne i skwarne lato tegoroczne przypada nielada atrakcja. — Tow. Gimnastyczne „Sokół” w Wąbrzeźnie przygotowuje na dzień 6-go września imprezę sportową — zabawę, wraz z mocą niespodzianek na boisku „Sokoła” przy ul. Przemysłowej.

Tęgo samego dnia odbędzie się doroczny „Bieg Piłki 4.000 m. o Puchar Sokoła Wąbrzeskiego”, w którym weźmie udział jeden z naszych słynnych olimpijczyków.

A więc 6-go września (w niedzielę) wszyscy na imprezę „Sokoła”. —

Z POWIATU

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA.

ŁOPATKI. W ubiegłym tygodniu 2 letni chłopiec Szczutowski, będąc sam w domu zbliżył się do garnka z wrzącą wodą. Garnek się przewrócił a chłopiec został tak poparzony, że zmarł

**Gustlik pisze...**

CZEŚĆ KOLEKSOM.

Nasamprzód to dziwnkuja tym, kierzy na Augustyna (28 ubm.) pamiętali też o Gustliku i o cioci Gustli i przysłali do nich życzenia. Ciotka Gusila od siebie podziynkuje za tydzień osobnom godkom.

Pado do mnie koleks Karlik:

— Słuchej jyny, Gustliku, co ty powisz na ten bolszewicki szlachthaus moskiewski i na ta wojna szpańska? Tu jedyn się taki krynci, co by chciał zbierać na amunicjo i broń do „frontu ludowego” w tej Szpanji.

Trzeba se — padom — takiego agenta oberzeć i dać mu „hierajn” bo to napewno bydzie jakiś cygon, co chce wykorzystać gupich i zebrać dlo siebie pieniądze tanim kosztem.

A w Katowicach na placu Miarki, kaj elwry w karty grajom, przyszoł jeden jakiś nieznanu bukslik i zaczoł godać, że łon przyszoł nie z Barcelony, aby tu zakupić węgiel i żelazo dlo szpaniokow. Pokozoł im jakieś pismo, kierego nierozumieli. Zaczon im franzołić, że pieniądze ma na to w Banku, ale dziśok mu akuratnie brakło drobnych, tóż jakby mu kiedy pożyczoł dziśoł dwa złote, to jutro odda mu za to ctery złote i do mu zarobić przy transporcie. A na to mu jeden elwer pado:

— Jo w tym samym banku mom spadek po wujku z Ameryki, nawet nie wiem wila tam jest tych milionów, ale mi akuratnie brakuje drobnego tylko złotego, abych się mógł ciornać ze dwa amerykańskie sznapsy, bo w tedy zaroski się naucza po amerykańsku godać i to mi zaros te miliony wyplacom, wiesz? Nie miałbyś ta ty szpański byku, tego jednego złotego? Jutro ci oddom sto złotych za ten jeden. I poznał „szpański agent”, że nie mo głupich przed sobom i zaroski się stracił. A wy koleksowie na Pomorzu patrzcie, by do was taki „szpański byk” z tej „szpańskiej areny” się nie dorwoł, bo ich jest wiele ndawajom greka niwinnego.

— A pozdrów tam w tej Szpanji twoja libsta, zawołał jeden z koleksów za nim i pocaluj jom w fort Gwadalupa, która ponoć przechodzi z rąk do rąk.

Padom wom, śmiechu było kupa, bo się jakoś śmiesznie nazywo ta Gwadalupa. A inksi elwrowie, co gazety czytają, padajom, że możnaby między Niemcami a bolszewikami, toby się tam można jako robota przytem znalazło? Stary Tomek, kiery już nie jedno wdzioł i slysoł, pado: wojna byjdzie, można to nie byjdzie wojna fyno tako szarpaczka jak w Chinach. I Moskale i Niemcy majom dużo bronii amunicje. Za pora i to byndzie przestarzałe i do niczego. Tóż musi się to wszystko wystrzelać, aby się to nie zmarnowało. A kaj bydom strzelać na ostro jak nie na wojnie. Tóż niech to wystrzelajom, a my byjdzimy strzelać potem na lostaku tom najnowszom broniom i amunicjom, wiecie.

— Tomku, wy macie prawie — padoł mu koleks Mnuś i doł mu pocięgnąć z kwatarki.

A nasi „cywilni lotnicy” lotajom tymczasowo sportowo z Anglij do Portugalje. Chciałbych ta wojna szpańsko slyszec przez radjo, bo tak powstańcze jak i rządowe stacje ponoć dużo fenzolom, ale cóż, mój aparat syczy jyny, jak szpańsko mucha, ale wojny nie slychać.

Tóż, trzeba dalej czekać co z tego byjdzie. Tóż pyrsk, do wiedzienia wasz

GUSTLIK Z KATOWICKIEJ HALDY.

Wyjaśnienie pewnych słów: Fanzol — głuństwa mówić, Elwer — bezrobotny, ciornać — wypić, libsta — narzeczona.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU.

NOWAWIES KRÓLEWSKA. W nadchodzącą niedzielę, 6 września z okazji 25-lecia Kółka Rolniczego TRP. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru, z nadzwyczaj obfitym programem.

WŁAMANIE.

PLUŻNICA. — Nieznani osobnicy włamali się do mieszkania nauczyciela Bolesława Zielińskiego w Plużnicy, powiat wąbrzeski, i skradli mu większą ilość garderoby i różnych przedmiotów łącznej wartości około 2.500 zł. Za sprawcami wszczęto dochodzenie.

**Wszyscy**  
pójdziemy w niedzielę  
na zabawę „SOKOŁA”



## IMPREZY — OBCHODY.

W WĄBRZEŹNIE, w niedzielę 6 września odbędzie się bieg płaski o puchar „Sokoła” wąbrzeskiego i zabawa ogrodowa.

O godz. 4-tej w sali p. Klimka uroczysta akademja z okazji 10-lecia istnienia Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej.

W KRÓLEWSKIEJ NOWEJWSI uroczystość 25-lecia Kółka Rolniczego i poświęcenie sztandaru oraz zabawa.

W KSIĄŻKACH — obchód poświęcenia sztandaru Straży Pożarnej i wielka zabawa.

## Kowalewo

## MIŁOŚĆ BRATERSKA.

Na skutek skargi sądowej kupca Ramutkowskiego Ignacego z Kowalewa został wyeksmiowany przez komornika sądowego w piątek dnia 28 sierpnia br. wyż. wymienionego brata szewc Ramutkowski Piotr.

Należy nadmienić, że R. Ignacy jest właścicielem dwóch kamienic, w których znajdują się trzy sklady. Brat jego natomiast szewc Piotr od dłuższego czasu żyje w skrajnej nędzy, nieraz bez kawałka chleba, a po drzewo (gałęzie) zmuszony jest często jechać ręcznym wózkiem do lasu oddalonego o 7 km., na utrzymaniu zaś ma żonę i kilkoro małych dzieci. — Pomimo to nie wzdri biedy tej R. Ignacy i wyeksmiował brata swego. Następnej zaś nocy bezrobotni m. Kowalewa zlitowali się nad R. Piotrem, wprowadzili go ponownie do tego samego mieszkania. R. Ignacy jednakże nie dał za wygraną. Przy pomocy robotników uzbrojonych w siekiery za sowitem wynagrodzeniem w nocy z dnia 29 na 30 sierpnia pomiędzy godziną 24-tą a 3-cią wyrzucił brata swego ponownie na ulicę. — Niewiadomo, jak sprawa ta skończy się. Meble szewca Ramutkowskiego jeszcze na ulicy leżą. Codziennie wieczorem bezrobotni skupiają się w gromadkach i radzą co począć. Otóż jak brat bratu okazuje miłość! Smutne, lecz prawdziwe.

## ZEBRANIE RADY GMINNEJ KOWALEWO-WIEŚ.

W dniu 29 sierpnia br. odbyło się zebranie Rady Gminnej gminy Kowalewo-wieś. Przewodniczący p. wójt Klimak stwierdził obecność 12 radnych, wobec czego uznał zebranie za prawomocne, a sekretarz gminy p. Beyger odczytał protokół z poprzedniego zebrania. Protokół został przyjęty bez zmian. W następnym punkcie rozpatrywano sprawę budowy mostu w Kaldunku obok młyna. Na budowę tegoż uchwalono 400.— zł. z tem, że dzierżawca młyna w Kaldunku p. Elitt Emil oraz właściciel te-

goż p. Klausmeier Henryk, którzy to zamierzali przy moście zbudować służbę, resztę dołożą i most ten zobowiązuje się utrzymać w należytym porządku. Następnie przystąpiono do wyboru Komisji Szacunkowej dla oszacowania majątku gminnego, w skład której weszli: jako przewodniczący p. wójt Klimek, jako członkowie: p. p. Jagielski, Szykowski, a zast. Remlein i Skorski. Dalej Rada Gminna uchwaliła przybrać 3 członków Rady do Komisji opieki społecznej w składzie następującym: p. p. Tomaszewski, Kowalski, i Minetti. Jako Opiekunów Społecznych wybrano: na gromadę Bielsk — Czajkowski Zygmunt; na Chelmonie — Boniecki Wincenty; na Chelmonie — Remlein Franciszek; na Elgiszewo — Gutowski Piotr; na Kiełpiny — Szczekocki Jan; na Lipieniec — Truszkowski Józef; na Pluskowosy — Wiśniewski Bolesław; na Pływaczewo — Ziorkowski Sylwester; na Sierakowo — Zamorski Ignacy; na Zieleń — Keller Franciszek. Następnie uchwalono jednogłośnie regulamin Komisji Społecznej w brzmieniu przedłożonym przez Zarząd Gminy. Do Komisji Drogowej wybrano 4 członków i to: p. p. Skrzynecki Leon, Łęgowski Wacław, Jagielski Jan, i Beyger Alojzy. — W wolnych wnioskach p. wójt Klimek poruszył sprawę dobrowolnych składek na Fundusz Obrony Narodowej. Na tem zebranie zakończono.

## NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Związek Strzelecki Oddział w Chelmoniu z inicjatywy prezesa p. Beygera Fr. urządził na „Fundusz Obrony Narodowej” w miejsce zakupu upominku dla zast. prezesa Powiatowego Zarządu Z.S. Wąbrzeźno — p. starosty mgr. Cwinnarowicza. Zebrano 13,50 zł., które to złożono w redakcji „Głosu Wąbrzeskiego”.

## Z RUCHU LUDNOŚCI.

W urzędzie Stanu Cywilnego Kowalewo — miasto zanotowano:

**Urodzenia:** Bolesław Falkowski, syna, robotnik Józef Karaś, syna, pomocnik szewcki Franc. Meyer, syna, kierownik szkoły powszechnej Dionizy Ziółkowski, syna, krawiec Bernard Łukaszewski, syna, Jerzy, Józef Osmański, syna, robotnik Jan Osmański, syna. Jedno nieślubne.

**Zgony:** Mieczysław Falkowski 8 dni, Barbara, Teresa Bielicka 2 i pół miesiąca.

**Śluby:** Czesław Raucha, nauczyciel z Kowalewa i Leokadja Szaflkowska z Kowalewa.

## Kącik radiowy

## Sobota, dnia 5 września 1936 roku.

6,05 Audycja poranna; 6,03 Na dzień dobry — (płyty); 11,30 Audycja dla szkół; 11,50 Muzyka (płyty); 12,03 „Opieka nad inwentarzem” pog. roln. wygl. inż. Władysław Skrzypek; 12,23

Koncert orkiestry Tadeusza Sereżyńskiego; 14,30 Orkiestra taneczna Roberta Renarda i chóry rewersów (płyty); 15,35 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 15,45 Audycja dla dzieci; 16,00 Koncert solistów; 16,45 Reportaże ze stolic bałtyckich — Wrażenie ze Sztokholmu — wygl. Józef Borowik; 17,00 Nowości z płyt; 17,50 Droga do Burku — pogadanka; 19,00 Rewia Małej Orkiestry R. P.; 20,15 Audycja dla Polaków zagranicą — Plany młodej wsi z Wystawy Radiowej; 21,00 Recital fortepianowy. 21,30 Ląd kado butów — humoreska. 22,15 Muzyka taneczna.

## Niedziela, dnia 6 września 1936 roku.

8,03 Audycja dla wsi. 9,00 Z utworów Stanisława Moniuszki. 9,45 Transmisja nabożeństwa z Chelma 11,45 Przegląd teatralny. 12,03 1000 taktów muzyki. 14,30 Audycja dla wsi. 15,30 Zespół instrumentów serbskich. 15,55 Utwory skrzypcowe. 16,10 Koncert chóru im Nowowiejskiego z Olsztyna. 17,00 Koncert. 18,00 Polskie katakumby — słuchowisko. 18,30 Koncert. — 21,00 Na wesołej lwowskiej fali. 21,30 Recital fortepianowy. 22,20 Muzyka salonowa i taneczna

## Poniedziałek, dnia 7 września 1936 r.

6,00 Audycja poranna. 7,40 Tańce ludowe. 12,03 Recytacja prozy — fragment z powieści „Chłopi” 12,23 Płyty. 14,30 Muzyka lekka. 15,30 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 16,00 Koncert popularny. 16,45 Małe dziecko wraca z letniska — pog. 17,00 Koncert solistów. 17,50 Organizacja wolnego czasu w Anglii — pog. 19,45 Muzyka polska. 20,30 Włóczędzy Indji — felj. 21,00 Nasza Marynarka gra. 22,00 Utwory na altówkę. 22,30 Perpetuum mobile — audycja muzyczna. 23,30 Muzyka taneczna.

## Życie towarzysza

— BACZNOŚĆ POMORZANKA. W piątek o godz. 4-tej począwszy odbędzie się trening, a w sobotę o godz. 20-tej odbędzie się pogadanka w sprawie niedzielnego meczu. O liczny udział tak w treningu i na pogadankę proszą. ZARZĄD — KAT. STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 1,30 w ognisku, a dziś w piątek o godz. 8-mej ważna pogadanka.

— ZWIĄZEK STRZELECKI — WĄBRZEŹNO. Zebranie Zarządu oddziału Związku Strzeleckiego odbędzie się 5 września br. o godzinie 18,30 w Redakcji „Głosu Wąbrzeskiego”.

Obecność wszystkich członków zarządu ze względu na ważność omawianych spraw jest konieczna.

ZARZĄD ODDZIAŁU ZS. — ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZ. Zebranie odbędzie się w dniu 5. bm. o godz. 20-tej w świetlicy Domu Pracy Społecznej. Przybycie wszystkich członków konieczne.

ZARZĄD — BACZNOŚĆ WETERANI! Zebranie miesięczne Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P.

1914 — 19, odbędzie się w niedzielę dnia 6-go września 1936 r. o godz. 13-tej w lokalu p. Kostrzewy.

ZARZĄD. — Związek Inwalidów Woj. R. P. Wąbrzeźno. — Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 2-giej w poł. w lokalu p. Markuszewskiego. Obecność członków konieczna.

ZARZĄD. — ZEBRANIE MIESIĘCZNE KOŁA LOKALNEGO P. W. K. WĄBRZEŹNO odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godzinie 4-tej po południu w świetlicy Domu Społecznego. O przybycie wszystkich członkiń na zebranie proszą.

ZARZĄD. — Lekcja Śpiewu „Tow. Śpiewu Lutni”, — odbędzie się w poniedziałek dn. 7 o godz. 20-ej. Obecność wszystkich członków czynnych konieczna. Za Zarząd: (—) Kurzyński, prezes — Uwaga Emeryci! Zebranie miesięczne Koła odbędzie się we wtorek dnia 8 września 1936 r. o godz. 16-tej w lokalu p. Kostrzewy. ZARZĄD.

## POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 2. IX. 1936 r.  
Płacono za 100 kg. żywej wagi.

## Woly:

Pełnomięsiste wytuczone nieopręgowane	68—72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60—64
Mięsiste tuczone starsze	54—58
Miernie odżywione	44—50

## Buchaje:

Wytuczone pełnomięsiste	64—66
Tuczone mięsiste	56—60
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	50—54
Miernie odżywiane	44—48

## Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	64—70
Tuczone mięsiste	56—60
Nietuczone dobrze odżywiane	44—50
Miernie odżywiane	18—20

## Jalowice:

Tuczone mięsiste	60—64
Nietuczone dobrze odżywiane	54—58
Miernie odżywiane	44—50

## Cielęta:

Najprzedniejsza cielęta wytuczone	92—96
Tuczone cielęta	82—90
brze odżywiane	70—80
Miernie odżywiane	56—66

## Świnie:

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	98—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	94—96
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	82—86
Maciory i późne kastraty	6—96

Druk: Zakłady Graficzne B. Szuczki Wąbrzeźno-Pom.  
Wydawca: Bolesław Szuczka. — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szuczka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

## NAUKA W ZAWODOWEJ SZKOLE DOKSZTAŁCAJĄCEJ W WĄBRZEŹNIE.

## Pracodawcom pod uwagę.

Rada Nadzorcza Szkoły Doksztalcającej podaje do publicznej wiadomości, że nauka w Publicznej Doksztalcającej Szkole Zawodowej w Wąbrzeźnie w roku szkolnym 1936/37 rozpoczyna się dnia 7 września br.

Przypomina się pracodawcom wzgl. ich zastępcom o obowiązku zgłaszania oraz przysyłania do szkoły doksztalcającej wszystkich uczniów obojga płci zatrudnionych w przemyśle i handlu, a podlegających obowiązkowi szkolnemu w myśl art. 117 i 118 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) tudzież wszystkich młodocianych pracowników obojga płci, podlegających obowiązkowi szkolnemu w myśl art. 9 ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 630).

Za niezgłaszanie wzgl. nieprzysyłanie uczniów i młodocianych do szkół doksztalcacych grozi pracodawcom wzgl. ich zastępcom w myśl postanowień karnych wyżej wymienionych ustaw grzywna od zł. 50 do 100 zł. i areszt od dni 14 do 6 tygodni lub jedna z tych kar.

Zgłoszenia kandydatów do szkoły doksztalcającej zawodowej w Wąbrzeźnie a to uczniów i uczenie zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle i handlu oraz pracowników młodocianych płci męskiej i żeńskiej przyjmuje kierownik szkoły doksztalcającej w budynku Publicznej Szkoły Powszechnej Żeńskiej (parter) przy ulicy Wolności w dniach od 22 do 27 włącznie w godzinach od godz. 19 — 20-tej.

Za Radę Nadzorczą Szkoły Doksztalcającej:

(—) Szuczka, wiceburmistrz.

Kierownik Szkoły Doksztalcającej:

(—) S. Kaucz.

## Hotel Dwór Wąbrzeski

Wąbrzeźno, Pierackiego 1. Tel. 51

Dobre i smaczne obiady, dla abonentów niższe. — Pokoje gościnne. — Garaż. Łazienka. — Dla towarzyszy sale do zebrań i zabaw. — Jedyne lokal na miejscu — mający przedłużenie godziny policyjnej po godz. 11 w nocy.

## Polecam

ogórki i kapustę kiszoną tegoroczną

STEFAN SĘPINSKI  
Poniatowskiego 10.



KINO  
dźwiękowe  
SŁOŃCE

Dzisiaj po raz ostatni o godz. 8,15 wesoły wiedeński film

„MOJA MALENKA”  
Wersja niemiecka — Werwa — Temperament — Humor —  
Od jutra dnia 5 bm. o godz. 8,15 i w niedzielę 6 bm.  
o godz. 5, 7 i 9-tej wzruszający dramat życiowy pod tyt.

„Mali bohaterowie”

— Piękna karta wyrwana z księgi prawdziwego życia. —  
W lokalu codziennie przy dźwiękach orkiestry DANCING

Książnica Kopernikańska  
w Torunlu

## WSZELKIE

## DRUKI

ESTETYCZNIE,  
PUNKTUALNIE,  
WZOROWO I TANIO

WYKONUJĄ

## ZAKŁADY GRAFICZNE BOLESŁAWA SZUCZKI

WĄBRZEŹNO — POM.  
UL. MICKIEWICZA 1. — TEL. 80

## Sprzedam

tanio 2 kompletne wozy, jednoskibowice na kółkach, jedną wirówkę jak nową 120 ltr.

Wąbrzeźno wybudowanie pod Czystochleb Sprengel

Mąż mój Teofil opuścił mnie. Za długi jego więc

nie odpowiadam Augustyna Lislińska M. Pułkowno pow. Wąbrzeźno

☹☹☹☹☹☹☹☹☹☹

## Lekcyj gry fortepianu

udziela

Wiktor Dobrych Chelmińska 11

## Potrzebny

zaraz stelmach - kołodziej dobrze polecony na sezon Majętność Sitno

## 3 pokoje

z kuchnią na I piętrze od 1. października do wynajęcia

Rujner Mestwina 10

